Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 15 stycznia 1947 roku | Nr 14 (357)

Pokój na setki lat

zapowiedział Bevin na otwarciu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. — Postulaty sąsiadów Niemiec

W dniu wczorajszym w Londynie rozpoczęła się **konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Francji.** Posiedzenie otworzył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin.

W przemówieniu powitalnym **min. Bevin** oświadczył, iż przed konferencją stoją dwa ważne zagadnienia — **opracowanie traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.**

Jeśli chodzi o *Austrię*, powiedział min. Bevin, wszyscy są zgodni co do tego, że *należy* traktat z nią przygotować. Po rozpadnięciu się monarchii austro - węgierskiej pozostało wiele problemów nierozwikłanych. Pokój roku 1918 uczynił z Austrii **niezdolny do życia twór, — na kształt kijanki — z wielką głową, Wiedniem, i małym korpusem.** Aby stworzyć solidne podstawy pokoju należy dbać o to, aby kraj znajdujący się w sercu Europy, będący pomostem między wschodem a zachodem, **miał zdrowe postawy istnienia.**

Jako pierwszy warunek tego zdrowia uważa Bevin **uregulowanie zagadnienia basenu Dunaju.** Mówi o takim załatwieniu tego problemu, któryby zapewniał korzyści **wszystkim państwom i nie pozwalał na wyzysk Austrii ze strony innych państw naddunajskich.**

Przechodząc do zagadnienia Niemiec Bevin podkreślił, że pokój nie da się stworzyć jednym pociągnięciem pióra, należy go starannie i mozolnie przygotować. — Trzeba uczynić wszystko, powiedział Bevin, aby **nie dopuścić do odrodzenia się potęgi militarnej Niemiec.** Wszystkie punkty dotyczące tego zagadnienia muszą być dokładnie zbadane.

Na zakończenie Bevin powiedział:

Każdy z nas pragnie i dąży do takiego pokoju, któryby na setki lat ustrzegł ludzkość od zamętu wojny.

* * *

Przedstawiciel Austrii dr. Schmidt złożył zastępcom ministrów memorandum w którym domaga się, by Austria, jako pierwsza ofiara agresji hitlerowskiej została dopuszczona do głosu przy opracowaniu traktatu pokojowego.

* * *

Rząd holenderski nadesłał memorandum, w którym wyłożył swoje poglądy na przyszłe losy Niemiec. Poza sprawami terytorialnymi, Holandia pragnie widzieć **sfederowane Niemcy, pozbawione raz na zawsze wszelkich możliwości odrodzenia militarnego,** ale posiadające warunki dla odrodzenia gospodarczego i kulturalnego. Dla wypełnienia tych zadań Holandia gotowa jest okazać Niemcom wszelką pomoc.

* * *

Minister spraw zagranicznych Belgii — Spaak zawiadomił, że w dniu dzisiejszym prześle do Londynu notę, zawierającą **poglądy Belgii na sprawy pokoju z Niemcami.**

* * *

Czechosłowacka agencja telegraficzna donosi, iż w **memoriale Czechosłowacji,** złożonym radzie zastępców wysunięta jest konieczność poczynienia pewnych poprawek odnośnie granicy Czechosłowacji i Niemiec, ustalenie wolnych stref w portach Hamburga, Bremy i Kilonii, oraz oficjalne uznanie wysiedlenia Niemców z terytorium czechosłowackiego.

Hrabia i ambasador



Na procesie hrabiego Grocholskiego wyszło na jaw, że odwiedzał go pewien ambasador, któremu Grocholski wręczał dokumenty szpiegowskie.

Kandydaci Bloku Demokratycznego



DR. JERZY JODŁOWSKI
Profesor Uniwersytetu Łódzkiego

Prof. dr. Jerzy Jodłowski od najmłodszych lat był wyznawcą idei demokratycznej i czynnie pracował w szkolnych i akademickich związkach młodzieży socjalistycznej. Był dwukrotnie aresztowany przez władze sanacyjne i dwukrotnie wszczęte było przeciwko niemu śledztwo za działalność polityczną.

Przed wojną prowadził poradnię prawną Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Warszawie, był prezesem Zrzeszenia Aplikantów Adwokackich i członkiem Rady Naczelnej Zw. Młodych Prawników R. P.

Podczas okupacji współpracował z podziemnymi organizacjami demokratycznymi i zasilał artykułami nielegalną prasę.

W roku 1942 powołany został na wykładowcę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i aż do powstania prowadził wykłady na tajnych kompletach studenckich.

Czynny uczestnik Powstania Warszawskiego, po jego upadku zesłany został do obozu koncentracyjnego.

Po oswobodzeniu natychmiast wraca do kraju, obejmuje katedrę na Uniw. Łódzkim, staje do pracy w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, zostaje powołany na posła do KRN, jest członkiem Okr. Rady Adwokackiej w Warszawie oraz członkiem Zarządu Głównego Ligi do Walki z Rasizmem.

Grocholski skazany na karę śmierci

W dniu 14 bm. ogłoszony został wyrok w procesie hr. Ksawerego Grocholskiego i towarzyszy, przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie.

Sąd uznał zarzuty oskarżenia, dotyczące pracy Grocholskiego, Baczka i Kalickiego w ramach organizacji WiN i na rzecz obcego wywiadu — za udowodnione i skazał ich na karę śmierci z utratą praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia.

Skazanym przysługuje w terminie siedmiodniowym odwołanie, w postaci skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Kto będzie prezydentem Francji?

O czym Blum rozmawiał z premierem Attlee. — Porozumienie socjalistów i komunistów francuskich

Premier francuski Leon Blum odbył wczoraj konferencję z premierem brytyjskim Attlee, poczym spożył śniadanie w gmachu Izby Gmin w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Bevina.

Wieczorem nastąpiło ponowne spotkanie Bluma z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, zaś dziś jeszcze nastąpi jedna rozmowa z premierem Attlee.

O treści odbytych rozmów nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu, lecz korespondenci dyplomatyczni informują, iż w rozmowach poruszano m. innymi **sprawy gospodarcze, zwłaszcza problem węglowy.** Poza tym treścią rozmów był również **projekt zawarcia sojuszu między Francją a Wielką Brytanią.**

Po powrocie do Paryża, co nastąpi we czwartek, **premier Blum złoży swoją rezygnację w związku z wyborem pierwszego prezydenta czwartej republiki.**

* * *

Wczoraj odbyły się w Paryżu wybory **przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.** Wybrany został powtórnie socjalista Vincent Auriol. Drugi kandydat — Herriot — w ostatniej chwili cofnął swoją kandydaturę.

Posiedzenie otworzył najstarszy wiekiem deputowany — **Marcel Cachin, — który w przemówieniu swym nawoływał do rozpoczęcia rokowań z republiką Vietnamską.**

Wystąpienie Cachina spotkało się z gorącymi oklaskami ze strony lewicy i z głośnymi protestami na ławach konserwatystów.

Prasa paryska, omawiając przebieg wyborów, podkreśla zgodnie, że ich cechą charakterystyczną jest **porozumienie komunistów i socjalistów.** W Zgromadzeniu Narodowym zapewniło ono wybór Vincent Aurio przy kontrkandydaturze Schumana z MRP. W radzie republiki dwa pierwsze głosowania nie dały bezwzględnej większości żadnemu z kandydatów. W drugiej turze socjaliści wycofali swego kandydata Rouberta, oddając swe głosy na komunistę Marrane, któremu do uzyskania absolutnej większości zabrakło 5 głosów.

W Anglii istnieje cenzura

wykonywana b. rygorystycznie. Naczelnym cenzorem jest lord Clarendon

W krajach anglosaskich, w krajach uważających, że tylko u nich panuje demokracja, w innych zaś krajach Europy szalej terror za „żelaznymi kurtynami" — wiele mówi się i pisze o cenzurze, istniejącej w niektórych krajach. Nasi „niezadowoleni o orientacji „zachodniej", — niepomni białych plam, zdobiących nasze pisma, w Polsce przedwojennej — też lubią szeptać sobie na ucho niesamowite nowinki na temat rzekomego wszechwładztwa tej właśnie cenzury w demokratycznej Polsce.

— Na Zachodzie to zupełnie co innego, moja pani, moja pani — wzdychają żałośnie „niezadowoleni". Tam to wolność, swoboda, raj...

Jak ten raj wygląda — dowiadujemy się o tem od naszych repatriantów z zachodu i od tych ludzi, którzy wyjeżdżają zagranicę, a potem wracają... bardzo rozczarowani. Okazuje się, że wszędzie dobrze gdzie nas niema. Wtedy łatwo idealizować, nie dostrzegać stron ujemnych. Wystarczy natomiast zobaczyć taki „raj" na własne oczy, a zmienia się nieco swoje zdanie.

Łatwo jest dostrzedz słomkę w oku bliźniego, trudniej natomiast belkę w oku własnym. Prasa brytyjska, która tak lubuje się w publikowaniu wiadomości, nawet grubo przesadzonych lub wręcz nieprawdziwych, na temat cenzury, istniejącej w Związku Radzieckim, czy Polsce, — zdaje się zapomnać, że w Wielkiej Brytanii istnieje również cenzura i to już od czasów królowej Elżbiety.

Kiedy w połowie XVIII-ego wieku Henry Fielding, największy poza Szekspirem angielski dramaturg na przestrzeni średniowiecza do wieku dziewiętnastego, wyciągał na światło dzienne i tępił w swoich dziełach korupcję parlamentarną — Walpole, który rządził właśnie dzięki przekupstwu — unieszkodliwił wówczas scenę, stosując surową cenzurę.

Dziś również, jakkolwiek dyskretnie, cenzura dzierży w Anglii faktyczną władzę w dziedzinie pisanej propagandy, występów scenicznych i kina.

Obecnie Lordem Szambelanem (taki szumny tytuł nosi cenzor w Anglii!) jest konserwatysta, lord Clarendon. Jest on poza tem dyrektorem Banku Barclay'a, Towarzystwa Handlu Zamorskiego i General Elektric Co.

Ostatnio Lord Szambelan narobił trochę szumu przez skreślenie z programu pewnej nowej rewii — piosenki na tematy polityczne, która poszła jakoś nie w smak konserwatywnym gustom lorda. Piosenka ta była zresztą podrzędnej wartości i nikomu nie stała się właściwie krzywda, że szeroki ogół jej nie usłyszał. Fakt jednak skreślenia jej z programu modnej rewii przypomniał nagle Anglikom o istnieniu w Wielkiej Brytanii ścisłej, urzędowej cenzury wszelkiego rodzaju występów scenicznych oraz filmów.

Urząd Cenzury Filmowej decyduje w sprawach dopuszczenia filmów na brytyjskie ekrany, Biuro zaś lorda Szambelana w Londynie, łącznie z prowincjonalnymi organami cenzury — kontroluje — jak widzimy — dosyć rygorystycznie — działalność teatrów na terenie Anglii.

Zatem w kraju „idealnej demokracji i swobody", za jaki chce uchodzić Anglia, — istnieje także cenzura. Ale może cenzura, wykonywana przez Lorda Szambelana, a nie przez zwykłego, pospolitego cenzora — jest wyższą, doskonalszą formą cenzury? (b).

ZBLIŻA SIĘ OSTATNI TERMIN SPEŁNIENIA OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO. Kto nie wpłaci DANINY NARODOWEJ do 15 stycznia UWAŻANY BĘDZIE ZA SZKODNIKA PAŃSTWOWEGO.

Połączenie z całym światem

ma obecnie Polska drogą radio-telegraficzną

Dzięki wytężonej pracy, inicjatywie i energii Ministerstwa Poczt i Telegrafów możemy w chwili obecnej nawiązywać połączenia radio-telegraficzne prawie ze wszystkimi miastami na kuli ziemskiej.

Bezpośrednie połączenia telegraficzne mamy następujące:

z Warszawy — do Nowego Jorku, Moskwy, Londynu;

z Katowic — do Paryża, Rzymu, Sofii, Bukaresztu, Belgradu i Bejrutu w Syrii;

z Gdyni — do Sztokholmu, Kopenhagi i Oslo.

Pośrednio można się łączyć naprzykład z Łodzią przez Warszawę do Moskwy i z tamtąd do Chin lub Persji czy innego kraju na Dalekim Wschodzie. Przez Paryż można się łączyć z Belgią czy Holandią i t.p.

Rozbudowa komunikacji radio-telegraficznej nie jest jednak przewidywana — ma ona bowiem wiele braków, jak naprzykład niemożność otrzymania połączenia przy złej pogodzie, burzach, plamach na słońcu — tych wszystkich okolicznościach, które wpływają na zły odbiór radiowy. Radio-telegraf używany będzie do uzyskania połączeń pomiędzy portami i statkami na morzu lub samolotami — w tych wypadkach nie można bowiem posługiwać się kablem, zapewniającym idealne warunki połączenia. Pomiędzy miastami będą wybudowane, ewentualnie odbudowane, podziemne kable telegraficzne, których większość w Europie, z dotychczas istniejących, została zniszczona podczas działań wojennych. Na przestrzeniach dalszych będą *stosowane aparaty telefoniczno-radiowe, gdzie zwykły telefon* włączany będzie do stacji radiowej nadawczo-odbiorczej, przy czym w razie złych warunków atmosferycznych rozmawiający będą mogli zmieniać fale i w ten sposób kontynuować rozmowę.

Narazie jednak musimy się zadowolić dotychczasowymi osiągnięciami w tej dziedzinie, które jak widzimy też są nie małe. (i)

Nasze rady

STACH I JASIA z PIOTRKOWSKIEJ — oto para bardzo współczesna, która mogłaby służyć za przykład, jak postępować nie należy. Podczas dwutygodniowej nieobecności Stacha — Jasia poznała innego, bogatszego. „Warunki materialne ułożą mi się z moim nowym narzeczonym lepiej, niż z tobą — powiedziała Jasia do Stacha i... wyszła za tego drugiego.

Stach z rozpaczy się rozchorował — a potem też ożenił się bez miłości. Jasia rozeszła się z mężem w trzy tygodnie po ślubie, Stach ze swoją żoną już w dwa tygodnie. I obecnie myślą o tem, żeby się pobrać, bo doszli do wniosku, że żyć bez siebie nie mogą.

Młoda dziewczyna, która mając do wyboru miłość, albo dobrobyt materialny — wybiera dobrobyt — jest do pewnego stopnia typem zwyrodniałym. Przez wyrachowanie i cynizm Jasi — związaliście z sobą, a może i zmarnowali życie dwojgu zupełnie niewinnym ludziom: jej mężowi i pana żonie. W rezultacie Jasia nie potrafiła być nawet konsekwentna w swej żądzy pieniędzy — po trzech tygodniach rzuciła męża i zachciało jej się znów romansów z Panem. Jeżeli jest Pan bardzo odważny — niech Pan rozpoczyna nowe życie z Jasią, ale... na własną odpowiedzialność.

* * *

C. LEBEUCHLER Grosówna wróciła niedawno do Polski i występuje w Krakowie w Teatrze „7 Kotów". Orwid, Bodo i Brodniewicz nie żyją.

* * *

MARYLKA K. Brodzisz i Bogda — to rzeczywiście małżeństwo. Koleżanki miały rację.

* * *

MUZYK Związek Zawodowy Muzyków mieści się przy ul. Piotrkowskiej 33. O kopie świadectwa maturalnego, zniszczonego przez Niemców, może się Pan starać w dyrekcji szkoły, do której Pan uczęszczał.

* * *

A.B. Ogłoszenia trzeba podawać osobiście.

Konkurs Karnawałowy

KUPON Nr. 29

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Jak im dogodzić?

Pani Lorska wróciła raz jeszcze do małego salonu, ażeby zobaczyć, czy wszystko jest w porządku i otworzyła drzwi na prawo, prowadzące do gabinetu męża.

— Dowidzenia, Janku, ja wychodzę.

Jan Lorski, z papierosem w palcach, stał przy otwartym oknie. Odwrócił się.

— Dowidzenia, Jadziu.

Mam się spotkać z matką, idziemy kupić mebelki koszykowe.

Objęła go czule.

Od roku była żoną Jana, ale nie umiała się jeszcze przyzwyczaić do tego szczęścia. Być żoną Jana, który z wszystkich kobiet wybrał — ją! Miłość i duma napełniały ją po brzegi. Jan dobrotliwie znosił jej pieszczoty.

Będę całe popołudnie pilny: jestem zajęty bardzo ważną pracą.

— Zarządziłam właśnie, żeby ci nie przeszkadzano! Tylko nie przemęczaj się, mój kochany!

Odeszła. Jan siedział przy biurku i zagłębił się w czytaniu. Po krótkiej chwili przerwał jednak pracę.

Zapukała służąca i wsunęła bilet wizytowy.

Jan przeczytał nazwisko swego przyjaciela, który od dwóch lat przebywał zagranicą.

— Prosić!

Szczupły, opalony mężczyzna wszedł do gabinetu. Przyjaciele przywitali się, ściskając sobie dłonie.

— Artur! Stary przyjacielu, cieszę się szczerze z twego powrotu! Nie, nie przeszkadzasz mi! Proszę... siądź... może papierosa? Więc, budowa kolei jest już ukończona?... Pewnie życie twoje było tam twarde, ale ciekawe! Opowiadaj!

— Ach, nie mam właściwie nic ciekawego do opowiadania...

Ale mimo to pół godziny opowiadał o warunkach, w jakich żył, nawiązując do sytuacji gospodarczej i politycznej.

— I bardzo się czuję szczęśliwy, że znowu jestem tu spowrotem i że znowu widzę mych przyjaciół. Ale podobno ożeniłeś się?

— Tak. Moja żona wyszła właśnie, ale przyjdź na kolację, to ją poznasz. Dziś wieczorem jesteśmy zaproszeni. Przyjdź wobec tego jutro!

— Z przyjemnością. Cieszę się, że będę przedstawiony twojej żonie... Wiem, że jest ona bardzo przystojną i miłą panią.

— Skąd to wiesz?

— Od Turskiego, którego spotkałem dziś rano. Wiem więcej: jest skromną panienką z prowincji o niewspółczesnych poglądach.

— Tak, to się zgadza. Nie przypuszczałbyś nigdy, że wybiorę sobie jedno z takich mało efektownych stworzeń. Ale za to będzie mi wierna!

— Tyś był zawsze przez kobiety kochany. Ciebie przecież żadna nie zdradziła!

— A przypominasz sobie Renę tę dużą rudą kobietę, która była moją przyjaciółką? W ciągu roku naszej znajomości miała prócz mnie, jeszcze trzech czy czterech przyjaciół... A Mariannę, tę brunetkę o pięknej figurze? — robiła to samo!... A kobiety z naszego towarzystwa, z którymi flirtowałem — czy były mężatkami, wdowami czy rozwiedzionymi, miały te same poglądy...

— Stałeś się sceptykiem, mój drogi.

— Czy umiałbyś mi wskazać bodaj jedną ze znajomych pań, czy młodych dziewcząt, których uczuciu mógłbyś zaufać całkowicie?

— No, nie, tak ile nie jest! Istnieją jednak kobiety, które jednego tylko kochają i temu jednemu pozostają wierne.

— Dlatego ożeniłem się właśnie z Jadzią. Kocha mnie bardzo a ja jestem jej pewien. Nie ma z nią kłopotu. Zresztą będziesz u nas jutro na kolacji, czy tak? Sam się o wszystkim przekonasz.

— A więc jesteś zupełnie szczęśliwy?

— Najzupełniej! Mocne, ugruntowane szczęście, bez żadnych niespodzianek. Tak, przyjacielu, małżeństwo — to nie przygoda w garsonierze między 5—7-mą.

— W gruncie rzeczy, masz rację. No, dowidzenia do jutra!

Uścisnęli sobie ręce. Lorski odprowadził gościa do przedpokoju i wrócił do swego gabinetu. Właśnie siadł do biurka, kiedy usłyszał szelest w przyległym salonie...

...Otworzył drzwi, zasłonięte zawieszoną ciężką kotarą. Na kanapie leżała Jadwiga: miała twarz ukrytą w dłoniach i płakała.

— Czy byłaś tu przez cały czas? Co się stało? dlaczego płaczesz?

Energicznym ruchem odtrąciła go od siebie.

— Zostaw mnie, słyszałam wszystko! Mama nie mogła ze mną wyjść, więc wróciłam zaraz do domu. Służąca powiedziała mi, że masz gościa. Nie chciałam ci więc przeszkadzać. Przez wpółprzymknięte drzwi słyszałam wszystko. Zostaw mnie! Puść mnie!

— Ależ dziecko, ja nic nie rozumiem...

— Nie rozumiesz, ale ja zrozumiałam! Poślubiłeś mnie nie dla tego, że jestem ładna, ani, że mam ładną figurę, jak twoje przyjaciółki. Tylko dla tego, że przy mnie wiedziesz spokojne życie, że nie niepokoisz się o moją wierność ponieważ szanujesz swój spokój i kochasz równowagę twoich nerwów... A ja jak głupia gęś, byłam dumna z tego, żeś mnie wybrał! Ja nie jestem piękna, nie jestem nawet ładna. Jestem nieefektowna i nie umiem błyszczeć w towarzystwie. Ale uważałam siebie za piękną, i wierzyłam, że kochasz mnie właśnie dlatego. Ale tyś się ze mną ożenił tylko dlatego, że jestem brzydka. To jest wstrętne!

Podszedł do niej i chciał ją objąć. Ale odepchnęła go.

— Drogie dziecko, ja ciebie przecież kocham!

— Kłamiesz! Ani słowa więcej!

Twarz jej płonęła ogniem oburzenia: zbyt ciężko zraniono jej ambicję. Szybko weszła do swojego pokoju, stanęła przed lustrem i szepnęła sama do siebie.

— Kochałam go i byłam mu wierną, ale teraz koniec z moją miłością i koniec z wiernością! Nie jestem może taka efektowna, ale wystarczająco piękna, ażeby zemścić się na nim!

M.

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



WACEK: — Wicusiu, patrz! Napadało śniegu na dwa metry!
WICEK: — O pieska, luksusowa!

WACEK: — To Szaberski psoci!
WICEK: — Za karę zrobimy z niego „bałwana"! Brać go!

LITERAT: — To chyba złuda subtelnej imaginacji? Cóż za wspaniały temat do powieści!

SZABERSKI: — Wyobraź pan sobie: zadymka mnie zawiała!
LITERAT: — Straszny wypadek!

Ujednolicenie płac pracowników służby zdrowia

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, instytucji lekarskich, aptek, Związku Zawodowego pracowników służby zdrowia i przedstawicieli KCZZ w sprawie ujednolicenia płac pracowników służby zdrowia.

Powołano specjalną komisję, która będzie dalej prowadzić akcję w tym kierunku.

Międzynarodowe Targi organizuje Polska w Gdańsku i Poznaniu

Polska organizuje obecnie *Międzynarodowe Targi Poznańskie i Międzynarodowe Targi Gdańskie*, które otwarte zostaną w sierpniu 1947 r.

Istnieje również projekt zorganizowania wystawy polskiej sztuki ludowej w Anglii i Ameryce, gdzie nasze wyroby ludowe cieszą się wielkim powodzeniem.

Nowy dekret o Radach Zakładowych

W najbliższym czasie będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw nowy dekret o Radach Zakładowych, przyjęty w dniu 19 grudnia przez Prezydium Rady Ministrów.

Zmiany, które wprowadza on rozszerzają ingerencje organizacji zawodowych w zakresie powoływania, działalności oraz rozwiązywania Rad Zakładowych.

Przed rocznicą odzyskania Niepodległości przez Łódź

W związku z nadchodzącą 2 rocznicą oswobodzenia m. Łodzi Obywatelski Komitet Obchodu uroczystości wzywa właścicieli sklepów do udekorowania wystaw sklepowych w dniach 18 i 19 stycznia rb. Kierowników zaś instytucyj, zakładów, przedsiębiorstw i t.d. do odpowiedniego ozdobienia fasad gmachów.

* * *

W związku z 2-letnią rocznicą oswobodzenia Łodzi wzywa się wszystkich członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi do stawiennictwa w lokalu Związku ul. Jaracza Nr 3 w sobotę 18 stycznia o godz. 12-ej w poł.

Włamanie do spółdzielni „Bławat" przy ul. Limanowskiego 115

Do sklepu Powszechnej Spółdzielni „Bławat" przy ul. Limanowskiego 115 w nocy z 9 na 10 bm. dokonano zuchwałego włamania.

Nieznani sprawcy dostali się do lokalu, skąd skradli znaczną ilość materiałów wełnianych, bawełnianych, bielizny i rękawiczek.

Powiadomione o włamaniu władze wszczęły dochodzenie. (i)

Marel - agent Gestapo

Dokumenty, które nie wymagają komentarzy

Na poniższym fotomontażu mamy wszystko „czarne na białym". Ten sympatyczny pan, którego podobiznę możemy podziwiać w trzech pozach, to nikt inny — tylko pan ANTONI MAREL, członek PSL z legitymacją członkowską nr. 303.491, podpisaną przez p. Mikołajczyka.

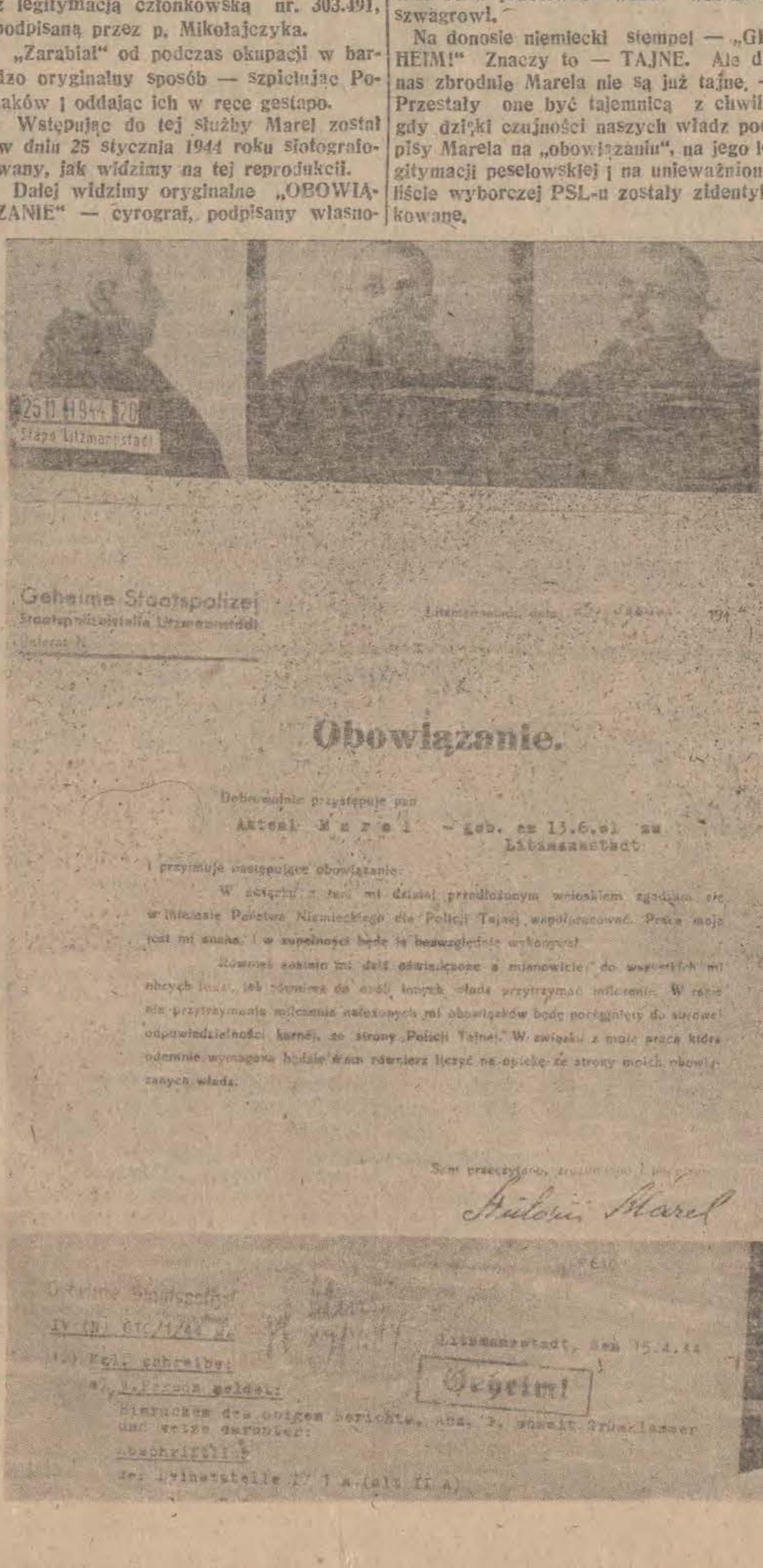
„Zarabiał" od podczas okupacji w bardzo oryginalny sposób — szpiclując Polaków i oddając ich w ręce gestapo.

Wstępując do tej służby Marel został w dniu 25 stycznia 1944 roku sfotografowany, jak widzimy na tej reprodukcji.

Dalej widzimy oryginalne „OBOWIĄZANIE" — cyrograf, podpisany własnoręcznie przez Marela, który już odtąd będzie się nazywał „W 610".

U dołu fotografii widzimy skrawek pierwszego donosu, skierowanego przez Marela do gestapo w dniu 15 kwietnia 1944 roku przeciwko swemu własnemu szwagrowi.

Na donosie niemiecki stempel — „GEHEIM!" Znaczy to — TAJNE. Ale dla nas zbrodnie Marela nie są już tajne. — Przestały one być tajemnicą z chwilą, gdy dzięki czujności naszych władz podpisy Marela na „obowiązaniu", na jego legitymacji peselowskiej i na unieważnionej liście wyborczej PSL-u zostały zidentyfikowane.



300 mieszkań na Bałutach

przekazane zostaną robotnikom w dniu dzisiejszym

Zniszczone i rozbite przez okupanta Bałuty przeżywają dziś swoje święto.

W północnej dzielnicy miasta odbywają się dzisiaj podniosłe uroczystości, będące symbolem odradzającej się z ruin tej dzielnicy miasta, która kiedyś niewątpliwie znowu będzie tętnić życiem i gwarem, tak jak przed laty.

Komitet Odbudowy przekazuje w dniu dzisiejszym światu pracy 17 odrestaurowanych domów, razem około 300 mieszkań.

Są to mieszkania 2 i 3 izbowe — pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią — z wszelkimi wygodami — ubikacją i wodą w każdym mieszkaniu oraz łazienkami na każdym piętrze.

Domy są rozrzucone po całym terenie Bałut. Komitet Odbudowy po oddaniu ich do użytku łódzkiemu światu pracy przystąpi do odremontowania następnej dziel py domów, obejmującej około 30 nieruchomości.

Inicjatywa ta z uwagi na szalejący w Łodzi głód mieszkaniowy jest godna poklasku i zasługuje na jak najszersze poparcie. Dopóki bowiem nie podjęty zostanie u nas normalny ruch budowlany, który tylko może rozwiązać ciężki problem mieszkaniowy, musimy wykorzystać wszystkie możliwości, będące w naszej dyspozycji.

Sama akcja ścieśniania jest niewystarczająca. Musimy w szybkim tempie odremontować wszystkie uszkodzone wskutek działań wojennych domy, a takich nieruchomości jest w Łodzi bardzo wiele i to nawet w samym śródmieściu.

Ciągle się pisze o tym i zwraca uwagę na konieczność podjęcia w tym kierunku jakiejś inicjatywy, ale jak dotąd — efekty są prawie żadne.

Idzie do wiosny. Za kilka tygodni można rozpocząć prace budowlane. Warto by było, aby już zawczasu rozpatrzone zostały wszelkie sprawy dotyczące odremontowania łódzkich domów.

W dzisiejszych uroczystościach na Bałutach biorą udział przedstawiciele partii politycznych, Województwa, Zarządu Miasta, Starostwa, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe, dyrekcje fabryk, które przejmą odbudowane domy, oraz Rady Zakładowe firm budowlanych, które odremontowały domy.

Z liczby 17 odnowionych domów 12 zostanie oddanych do dyspozycji Rad Zakładowych poszczególnych fabryk, a 5 do dyspozycji Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego dla urzędników i pracowników. (a)

Łódź w przededniu wyborów

19 stycznia kina i teatry nie będą czynne. — Kolejarze, pracownicy, dozorcy — wszyscy za Blokiem!

W związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego Prezydent m. Łodzi zarządził odwołanie wszystkich organizowanych w dniu 19 stycznia 1947 r. imprez sportowych, widowisk, rozrywek i wszelkich uroczystości.

Poczynając od piątku 17 bm. przez trzy dni obowiązuje na terenie Łodzi jak i innych zresztą miast zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

Restauracje, bary i t. p. lokale mogą być otwarte z tym jednak, że nie będą podawały ani sprzedawały napojów wyskokowych.

* * *

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 6 w Łodzi wzywa wszystkich przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych Okręgu Łódź — miasto względnie ich zastępców do przybycia na odprawę, która odbędzie się w dn. 17. 1. 1947 r. o godz. 12-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Pomorska Nr. 16.

Stawiennictwo obowiązkowe.

* * *

Ożywioną akcję przedwyborczą na rzecz Bloku Stronnictw Demokratycznych rozwija Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Kolejarzy oraz zarządy poszczególnych kół.

W obrębie węzła łódzkiego odbyły się zebrania w Łodzi Kaliskiej, Łodzi Fabr., Widzewie, Karolewie i Olechowie.

Poza Łodzią zebrania przedwyborcze odbyły się w licznych miejscowościach na stacjach kolejowych Dyrekcyjnego Okręgu Łódzkiego jak: Częstochowa, Poraj, Kłomnice, Stradom, Ostrów Wlkp., Kutno, Karsznice, Piotrków, Skalmierzyce, Krośniewice, Koluszki, Białachów, Końskie, Niekla, Sołtyków, Bliżyn, Kalisz, Zgierz, Kępno, Wieluń i innych.

Kolejarze jak najżywiej manifestują swe zainteresowanie wyborami i poprzez swe głosy niezależnie od codziennej ciężkiej pracy dla odbudowy kraju, chcą przyczynić się do umocnienia pozycji Polski w stosunkach międzynarodowych i stabilizacji ładu wewnętrznego, opartego na przeprowadzonych reformach socjalnych.

W nadesłanych rezolucjach kolejarze zgodnie stwierdzają, że jedynie Blok Demokratyczny jest w stanie sprostać zadaniom powstałym w związku z odbudową Polski, wobec czego w dniu wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Rzeczypospolitej głosować będą wszyscy wraz z rodzinami na listę nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych.

* * *

Na zebraniu przedwyborczym pracowników GUL. i OUL. w Łodzi przyjęta została następująca rezolucja:

„Pracownicy Głównego Urzędu Likwidacyjnego i Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, zebrani na wspólnym wiecu w dniu 11 stycznia 1947 r., po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Bloku Stronnictw Demokratycznych uchwalają głosować w dniu 19 stycznia 1947 r. na listę nr. 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Mając na uwadze osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej, jak również i trudne warunki, w jakich osiągnięcia te wykonane zostały, — zebrani wyrażają pełne zaufanie Rządowi i postanawiają oddać wszystkie swoje siły do Jego dyspozycji.

* * *

Związek Zawodowy Doz. i Prac. Dom. rozumiejąc cel i znaczenie nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego, — pragnie pouczyć i uświadomić wszystkich dozorców i pracowników służby domowej, palaczy, woźnych i pokrewnych zawodów, jakie stanowisko winni zająć w tych wyborach.

Z tej racji Zarząd ZZD i PD w Łodzi zwołuje na dzień 17 stycznia br. w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 Ogólne Zebranie a zarazem wiec przedwyborczy na godz. 10-tą rano, na którym omawiana będzie sprawa wyborów, jak również zostanie zakomunikowana nadzwyczaj ważna wiadomość w odniesieniu do pewnej części zainteresowanych członków. Wszyscy członkowie będą mieli możność obejrzenia bezpłatnie wystawionej w dniu tym poważnej sztuki teatralnej i występów artystycznych.

* * *

Komitet Wyborczy przy Narodowym Banku Polskim zaprasza wszystkie instytucje bankowe do wzięcia udziału w zebraniu przedwyborczym, które odbędzie się dziś o godzinie 15,30 w sali manipulacyjnej NPB przy Al. Kościuszki Nr. 14, (6-go Sierpnia Nr. 6).

Prelekcję wygłosi Prezydent Kazimierz Mijal.

Zasiłki szkoleniowe

wprowadzone zostaną dla świata pracy

Jak się dowiadujemy, już niedługo ukaże się interesujący dekret o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Obecna struktura ustrojowa państwa wytworzyła problem nie tyle braku pracy, bo tę każdy może otrzymać, ile raczej braku wykwalifikowanych pracowników i robotników.

Są gałęzie przemysłu, w których odczuwa się ciągle poważny brak fachowców. Ponieważ są oni niezbędni — podjęta będzie akcja szkoleniowa, którą objęci zostaną pracownicy i robotnicy albo pozostający bez pracy, albo też zatrudnieni w innych gałęziach przemysłu. Dla tych właśnie pracowników i robotników, którzy zostaną oderwani od swego warsztatu pracy dla celów szkoleniowych dekret przewiduje specjalne zasiłki, które zapewnią utrzymanie tym osobom w czasie ich zawodowego szkolenia. Będą to t. zw. „zasiłki szkoleniowe".

Przewidziane są również zasiłki pieniężne w razie bezrobocia, a ściślej mówiąc w okresie między opuszczeniem przez pracownika jednego, a znalezienie drugiego zajęcia. Dekret przewiduje dalej utworzenie Funduszu Ubezpieczeniowego przy Głównym Urzędzie Zatrudnienia.

Wymiar składek i ich pobór będzie dokonywany przez Ubezpieczalnię Społeczną. Natomiast przyznawanie i wypłacanie zasiłków będzie należało do Urzędów Zatrudnienia.

Bardzo istotnym jest fakt, że dotychczasowy Fundusz Pracy stanie się zgodnie z celami planowej gospodarki instrumentem szkolenia zawodowego stosownie do potrzeb życia gospodarczego.

Dekret o ubezpieczeniu od bezrobocia obejmuje swoim zasięgiem wszystkich robotników i pracowników na terenie całego kraju i połączy dotychczasowe przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz ustawą o Funduszu Pracy.

Program radiowy na dziś

12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Koncert; 12,55 „10 minut poezji"; 13,05 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk.: Z. Sykulska, S. Witas — piosenki, A. Pindras — akordeon, J. Ring — saksofon, Fr. Leszczyńska — fortep. 13.40 (z Łodzi) XI-ta aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. Bol. Busiakiewicza; 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego; 14.10 (z Łodzi) Pogad. akt. Sz. Krzepińskiego p.t. „Szkolnictwo zawodowe"; 14,15 (z Łodzi) Koncert z płyt; 14,40(z Łodzi) „Życiorysy Kandydatów do Sejmu Ustawodawczego"; 14.50 (z Łodzi) Koncert reklamowy (i kronika Łodzi); 15.00 „Czikunia ma osiem lat" — opow.dla dzieci starszych; 15.10 Skrzynka ogólna; 15.20 Reportaż, 15.30 Portrety działaczy; 15.40 Muzyka węgierska w wyk. Z. Roesnera — skrzypce; 16.00 Dziennik; 16,30 Muzyka; 16,55 „Wędrówka z mikrofonem"; 17,00 Audycja literacka; 17,10 „Melodie operetkowe"; 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Żeleński — Kwartet smyczkowy A-dur w wyk. „Kwartetu Polskiego"; 18,30 „Nauka przy głośniku"; 19,00 Audycja dla wsi; 19,15 (z Łodzi) Ze świata pracy — „Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu gumowego" — pog. K. Prawdzica; 19,20 (z Łodzi) Odczyt popul. R. Matuszewskiego p.t. „Historia klęski wrześniowej" 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego;18.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 (z Łodzi) Audycja słowno-muzyczna w opr. prof. K. Stromengera p.t. „Daphnis i Chloe"; 21,00 „Nowe książki"; 21,15 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. Wyk.: M. Mirska, J. Szlaijer — piosenki, Fr. Leszczyńska — fortep.., Z. Suwalski — konfer.; 23,00 „Rozmowy z pisarzami'; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

74)



— Moniko, jestem matką Toma. Cieszę się bardzo, że poznałam cię osobiście i proszę nie gniewaj się, że jestem wobec ciebie taka szczera: ale wyczułam, że należysz do rzędu tych, z którymi można mówić otwarcie. Tom wspomniał mi, że cię kocha, a Tom jest naprawdę dziwnym chłopcem: chłopcem, który właściwie nie umie kochać nikogo. Był tylko jeden człowiek, którego ubóstwiał — jego ojciec. Teraz tą drugą osobą, która zdobyła jego serce, jesteś ty. Czy dobrze to rozumiesz? Czy umiesz to ocenić? Mówię to dlatego, żebyś była dla niego wyrozumiałą i pobłażliwą dla jego wad i słabostek. Bo właściwie Tom nie jest zły. Jest tylko zimny i trochę pochmurny. Wierzę jednak, że twoja ciepła serdeczność rozgrzeje go, a jasność twojej duszy rozjaśni i jego oczy. Że Tom stanie się przy tobie lepszy: a że ty dasz mu szczęście. Więc nie odchodź od niego! Bądź dla niego dobra i czuwaj nad nim tak, jak kiedyś ja czuwałam nad nim, kiedy byłam mu jeszcze potrzebna!

Tak powiedziałaby tej miłej dziewczynie, która ma zostać jej synową. A potem jeszcze delikatnie pogładziłaby jej rękę i dodałaby z prośbą w głosie:

— Dobra, słoneczna Moniko! Skoro mówimy już tak bardzo szczerze, nie gniewaj się, że zaraz na wstępie naszej znajomości poproszę cię o coś... Wiesz, że stosunki między mną, a Tomem, nie ułożyły się teraz najlepiej. Właściwie nie mogę mieć pretensji o to, że Tom kochał zawsze bardziej ojca. Ale boli mnie, że teraz odsunął się ode mnie, a Bóg tylko jeden wie, że niesłusznie. Powiedz mu więc przy sposobności, że powinien okazać więcej serca swojej matce. I w przeddzień swego szczęścia przyjdźcie do mnie, ażebym wam pobłogosławiła: i jemu, mojemu chmurnemu synowi, którego kocham od chwili, kiedy wydałam go na świat i tobie, którą pokochałam i dlatego, żeś zdobyła serce Toma i dlatego, że jesteś bardzo dobra i słoneczna.

Tak myśli Krystyna, spoglądając w stronę lasu, w którym znikła młoda amazonka. Jest tak bardzo zmieniona, że Konrad spojrzał na nią niespokojnie.

— Co ci się stało — pyta obejmując ją w pół.

Krystyna dotyka ręką oczu, jak ktoś, kto zbudził się nagle ze snu.

— Wiesz kto to był?

— Znałaś ją?

Matka Toma jest wciąż jeszcze jak gdyby nieprzytomna.

— Dotychczas znałam ją tylko z fotografii... to jest Monika: narzeczona Toma. Ta, którą kocha Tom!

Profesor Przegórowski milczy. Nie jest zazdrosny. Myśli zawsze z podziwem i z rozrzewnieniem o uczuciu, jakie żywi jego żona dla swojego niewdzięcznego i złego dziecka. Ale podświadomie tęskni za tym, ażeby Krystyna wyszła wreszcie z zaczarowanego kręgu swojej gorzkiej i bezwzajemnej miłości. I oto zasępia go nagle coś, jak przelotny smutek, że wciąż i zawsze, niby refren bardzo natrętnej piosenki, ściga Krystynę tamten obraz i to słowo: „Tom!... Tom!... Tom!,"

Nawet tutaj w lesie naszego dzieciństwa nad czarodziejskim stawem naszej pierwszej miłości — konstatuje z lekką goryczą.

Ale nie mówi nic.

Powoli pochyla się i zrywa kwiat wyjątkowo wielkiego i pięknego fiołka.

Przez sekundę przygląda się jego uroczej świeżości, a potem nieśmiało podaje go swojej żonie.

Ale ona nie dostrzega ani kwiatu, ani zakochanego spojrzenia Konrada.

W lesie jest znowu cicho. Umilkł tętent kopyt rączego konia, unoszącego śliczną amazonkę. Ale Krystyna wciąż jeszcze spogląda w tamtą stronę i wypowiada półgłosem swoją myśl:

— Ciekawa jestem, czy Monika bawi w Kalinowie tylko chwilowo, czy też przyjechała tam na dłużej!...

Panna Mirołęcka przebywa w gościnnym dworze państwa Sternickich już od paru dni.

Nie zjawiła się tu przypadkowo.

Ostatnia zima nie przyniosła jej szczęścia. Warszawa znużyła ją. Młoda panna czuła się wytrącona z duchowej równowagi: nie miała ładu serca.

Analizowała się nieumiejętnie. Była jednak zbyt niedoświadczona, ażeby znaleźć przyczynę swojej wewnętrznej rozterki.

Czy aż tak bardzo zasmucił ją fakt, że doktór Bogusław Ryszowiecki zaręczył się z piękną Werą Dalmierską?

Nie, to było by przecież nonsensem! Co ją właściwie może obchodzić doktór Bogusław, chociaż, (co tu taić!) lubi go szczerze! A niech tam sobie chodzi z Werą do kawiarni i na koncerty, Monika nie jest przecież zazdrosna! I ona również ma swojego chłopca, który poświęca jej każdą wolną godzinę.

(D. c. n.)

Bez specjalnego zezwolenia
można wysyłać paczki z Ziem Odzyskanych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem Ziem Odzyskanych wprowadza poważne udogodnienia przy wysyłaniu paczek z terenu Ziem Odzyskanych.

Paczki do wagi 20 kg. można nadawać z Ziem Odzyskanych do pozostałych połaci kraju bez specjalnego zezwolenia, przy czym do wysyłki dopuszczone zostały odzież, bielizna, pościel, żywność oraz szereg artykułów przemysłowych.

Dziś ostatni dzień
Wpłacajcie Daninę Narodową!

W dniu dzisiejszym mija ostateczny termin wpłat na Daninę Narodową z zastosowaniem ulgi 25 proc. wymiaru Daniny dla subskrybentów PPOK.

Kasy wszystkich urzędów skarbowych w Łodzi **będą dziś otwarte bez przerwy do godz. 19-ej.**

Od jutra już władze skarbowe przystąpią do ściągania należności w trybie egzekucji administracyjnej, co równoznaczne będzie z utratą wszystkich ulg.

Konwojent zabity
podczas manewrowania wagonów

Tragiczny wypadek zdarzył się na stacji kolejowej Widzew.

Podczas manewrowania wagonów towarowych **przygnieciony został konwojent kolejowy 40-letni Józef Płochończyk ze wsi Tupy, pow. Szczytno, woj. olsztyńskiego.**

Wszelka pomoc okazała się zbyteczna, **gdyż nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.** (i.)

Walka o lekarstwa
Memoriał do władz centralnych

W dniu 11 bm. odbyło się w lokalu Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego posiedzenie Komisji do zbadania sprawy braku lekarstw i sposobów zaradzenia temu.

Na posiedzeniu tym Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Muszyński przedstawił jakie lekarstwa, których brak obecnie na rynku aptecznym, a których nie można sprowadzać z zagranicy, można zastąpić krajowymi lekarstwami. łatwo osiągalnymi z roślin leczniczych rosnących w kraju.

Omawiano też sprawę **ustalenia zapasów, jakie znajdują się w różnych składnicach i zastanawiano się nad sposobem ich rozprowadzenia.** Został opracowany Memoriał, który delegacja, wyłoniona przez Komisję przedstawi władzom centralnym, aby zorientowano się, **w jakim położeniu znalazła się Łódź.**

Memoriał ten wskaże konieczność zarządzenia, które władze centralne powinny wydać, **aby zaradzić ciężkiej sytuacji chorych.**

Kara śmierci
za morderstwo i rabunek

Wyrokiem Najwyższego Trybunału Wojennego Czerwonej Armii został skazany na karę śmierci czerwonoarmista Fiedoruk I.

Fiedoruk stacjonujący w Zambrowie, dokonywał napadów z bronią w ręku na obywateli polskich. W czasie tych napadów oskarżony zrabował 250 zł. i zranił dwie osoby. Po uprawomocnieniu się wyroku oskarżony Fiedoruk został rozstrzelany.

Na gorącym uczynku

Na gorącym uczynku kradzieży ujęta została Janina Strzępa, zamieszkała w Rudzie Pabianickiej przy ul. Polarnej 8.

Wybrała się ona na „robotę" do mieszkania Zofii Małkus przy ul. Garapicha 95, które chciała okraść. Miała jednak pecha, bo w krytycznym momencie nadeszła właścicielka mieszkania i oddała złodziejkę w ręce władz. i.

„Wiosna" w styczniu!
Fala ciepła ogarnęła cały kraj. — Wskutek dziwów natury, urządzenia gazowe „nawalają"

Fala ciepła, która nadciągnęła na południe Polski w ostatnich dniach, nie ominęła w swym pochodzie centralnej i północnej połaci kraju.

Wczoraj mieliśmy dzień niemal wiosenny, który zakłócała tylko przykra i pesymistycznie nastrajająca ludzi chlapanina. **Kapało z dachów i mokro było pod nogami.** Bo jakże mogło być inaczej, **jeśli rtęć w termometrach podniosła się ponad zero?**

W południe nie było ani jednego miasta w Polsce, gdzieby temperatura utrzymywała się niżej zera. **Najcieplej było w Lignicy, bo aż 5 stopni wyżej zera, w Zielonej Górze i Wrocławiu było po plus 4, w Poznaniu, Wieluniu, Krakowie, Jeleniej Górze i w Gdańsku termometry wskazywały po 3 stopnie ciepła, w Łodzi, Kłodzku, Kaliszu, Przemyślu, Ostrowiu, Kole, Tarnowie było po 2 stopnie ciepła a po jednym w Katowicach, Mławie, w Karpaczu i t.d.**

Publiczność jest zupełnie zdezorjentowana, jeśli chodzi o ubiór, a zwłaszcza nasze panie. Kapce, przedmiot pożądań tych wszystkich pań, które nie mogły sobie pozwolić na to idealne na mrozy obuwie, **powędrowały bezapelacyjnie do kufrów, bo kto to widział, ażeby w filcowym obuwiu wychodzić na taką chlapaninę? Miejsce kapców zastąpiły kaloszówki, lub wysokie boty gumowe.**

Prawdziwy zamęt wprowadziły raptowne zmiany temperatury w tak ważną dziedzinę, jak **przyrządzanie ciepłej strawy.**

W Łodzi w wielu domach korzysta się z urządzeń gazowych. Są one bardzo praktyczne, zwłaszcza dla tych, którzy nie mają czasu na rozpalanie ognia pod kuchnią. **Ale co zrobić, gdy od pewnego czasu gaz,** jak to się pospolicie mówi — „nawala"?

Gdy były mrozy — rury zamarzały i **gaz nie dopływał do maszynki.** Teraz nie ma mrozu, rury „szronieją" i gaz... **także nie dochodzi.** Wychodzi więc zasadniczo na jedno: **korzystanie z urządzeń gazowych stało się sprawą bardzo skomplikowaną.**

Jak ogólny ma to charakter, najlepiej świadczą cyfry. Otóż od pewnego czasu **Gazownia Miejska otrzymuje codziennie po sto kilkadziesiąt reklamacji o przerwie w dopływie gazu!**

Codziennie więc trzeba wysyłać pogotowie techniczne do stukilkudziesięciu **mieszkań dla usunięcia szronu z rur, co odbywa się w taki sam sposób jak przy zamarzaniu rur gazowych tj. przez rozmrażanie.**

„Operacje" te są jednak dość skomplikowane, gdyż wymagają w wielu wypadkach **obecności wszystkich naraz lokatorów,** posiadających maszynki gazowe. Podczas bowiem naprawiania przewodów gazowych lokatorzy muszą obserwować, czy gaz dochodzi do maszynki, jak się pali płomień i t.d. Trzeba jednak wyjaśnić przy okazji pewną rzecz: **kto ma zwoływać lokatorów, na czas tych „operacji"?**

Niektórzy pracownicy gazowni uważają, że obowiązek ten ciąży na samych lokatorach i wzruszają ramionami, gdy się im wyjaśnia, **że przecież lokatorzy lokatorów nie usłuchają.** Naszym zdaniem jednak jedyną powołaną do tego instytucją **jest właśnie Gazownia, która winna wyjaśnić, że chodzi tu o interes samych właścicieli mieszkań,** którzy nie tylko że mogą być odcięci od gazu, ale jeszcze mogą być narażeni na wypadek, **jeśli zaniedbają tę sprawę.** Oczywista, że Komitety Domowe winny w tego rodzaju wypadkach pójść Gazowni na rękę, okazując pomoc przy zwoływaniu lokatorów.

A najlepiej byłoby, gdyby pogoda ustaliła się już narazie i gdyby rury gazowe i inne przestały „nawalać"... (s)

Hallo, zatrzymajcie samochód!
Dzięki sprawności naszych władz, szofer zabójca dwojga ludzi, został aresztowany na rogatce

Onegdaj około godz. 5-ej po południu rozebrzmiał telefon w dyżurce 12 komisariatu M.O. w Łodzi.

— Mówi posterunkowy M.O. Stryków. **Zatrzymajcie jadący szosą warszawską do Łodzi ciężarowy samochód. Szofer przejechał na śmierć dwie osoby i uciekł!**

Natychmiast po otrzymaniu tego telefonogramu w kierunku warszawskiej autostrady pośpieszyli funkcjonarjusze M.O., **którzy stanęli u wylotu ulicy Wojska Polskiego i poddali bacznej obserwacji przyjeżdżające do miasta wozy.**

Nie czekali długo. Po upływie 10 minut pojawił się jadący w kierunku miasta duży samochód ciężarowy. Milicjanci zatrzymali go i zapytali szofera, czemu uciekł po przejechaniu dwojga ludzi.

Szofer początkowo usiłował zaprzeczyć temu, ale **wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się.** Zresztą **wszelkie wypieranie się byłoby zbyteczne — o wypadku mówił najlepiej uszkodzony zderzak na przodzie wozu.**

Samochód, który wiózł wyroby galanteryjne dla PCH w Łodzi, został skierowany pod właściwy adres, **zbrodniczego szofera odtrasportowano do Strykowa i oddano w ręce posterunku strykowskiego, prowadzącego dochodzenie w tej sprawie.**

Szoferzy nasi zachowują się w sposób iście amerykański, naśladując tamtejszych gangsterów, ale i nasza milicja pracuje w amerykańsko szybkim tempie. (o)

Dla inicjatywy prywatnej
Przydział surowców
dla prywatnego przemysłu włókienniczego

Kierownictwo naszego przemysłu, idąc konsekwentnie po linii rozwoju wszystkich sektorów życia gospodarczego, **poświęca coraz więcej uwagi sektorowi prywatnemu.**

Przedsiębiorstwa przemysłowe prywatne (t. zw. popularnie „inicjatywa prywatna") o ile pracują uczciwie i stosują się do praw Rzeczypospolitej **mogą liczyć na stale wzrastające poparcie i opiekę ze strony najwyższych czynników państwowych.**

Niedawno została zawarta **umowa pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego i Izbą Przemysłowo - Handlową w Łodzi, urzędującą w sprawach włókiennictwa.**

Na mocy tej umowy w I-szym kwartale br. **otrzyma prywatny przemysł włókienniczy przydział surowcowy w wysokości 150.000 kg. przędzy bawełnianej, 220.000 kg. przędzy wełnianej i 230.000 kg. przędzy sztucznego jedwabiu.**

Ilości te pozwolą na uruchomienie przemysłu włókienniczego prywatnego do jednej zmiany.

Dla porównania warto przypomnieć, że jeszcze w czwartym kwartale ubiegłego roku ilość surowca przydzielonego przez CZPWł. przemysłowi prywatnemu nie przekraczała ilości 45.000 kg.

Obecnie wobec wzrostu możliwości C. Z. P. Wł. w tym zakresie nastąpiło **poważne zwiększenie przydziału surowców dla inicjatywy prywatnej.**

UWAGA, KUPCY
Uzupełniająca rejestracja odbędzie się 20 i 21 bm.

W dniach 20 i 21 stycznia b.r. odbędzie się ostateczna (uzupełniająca) rejestracja tych członków Sekcji Włókienniczo-Galanteryjno-Konfekcyjnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, którzy dotychczas na liście odbiorców Społem ani P.C.H nie figurują.

Zgłaszający się winni posiadać: 1) legitymację Zgromadzenia Kupców (z fotografią), stwierdzającą przynależność do Sekcji Włókienniczo - Konfekcyjnej (sklepy)!), 2) kartę rejestracyjną na rok 1947, 3) potwierdzenie zgłoszenia, uprawniającego do prowadzenia przedsiębiorstwa na terenie m., Łodzi 4) kwit z opłaconego Daru na Odbudowę Warszawy, 5) Kwit z opłaconych składek członkowskich za ostatni miesiąc.

Rejestracja odbędzie się w lokalu Zgromadzenia Kupców przy ul. Piotrkowskiej 40 — front I p. — pokój Nr. 5 w godz. od 9 do 13-ej: — w poniedziałek 20 b.m. nazwiska na litery od A—K włącznie, — wtorek 21 b.m. wszyscy pozostali.

Komunikat

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż osoba, która w dniu 30.XII.46 r. zajęła się losem Zajączkowskiej Genowefy, przybyłej z Wielunia do Łodzi proszona jest o zgłoszenie się w godzinach urzędowych w Wydziale Opieki Społecznej przy ul. dr. Adama Próchnika 11, pokój 206.

Śmiech to zdrowie

Bez pucu!

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

— Mój szef jest bardzo miły i sympatyczny. A twój?

— Mój jest bardzo kapryśny. Bywa, że wprost rozpływa się w czułościach, nazywa mnie swoim skarbem, a następnego dnia znów traktuje mnie tak, jakbym była jego żoną...

* * *

Klinika położnicza. Lekarz odbywa swój codzienny przegląd, obchodząc pokój za pokojem, łóżko za łóżkiem.

— Jak się pani czuje? — zapytuje pierwszą z brzega chorą.

— Dobrze, panie doktorze. Spodziewam się 12 lutego...

— A pani? — pyta lekarz następną.

— Ja? Też się spodziewam 12 lutego.

Otrzymawszy tę samą odpowiedź i od kilku innych pacjentek, zirytowany już lekarz dopada do następnego łóżka i krzyczy:

— A pani też się spodziewa 12 lutego?

— Nie, panie doktorze — odpowiada chora — mnie nie było na tej wycieczce...

* * *

— Ale panu rzednie czupryna! — odzywa się znajomy pana Kolanko, patrząc na jego łysą jak kolano głowę.

— Pan się grubo myli, panie Koziołkiewicz — odzywa się obrażonym tonem pan Kolanko. — Mnie wcale nie rzednie czupryna, tylko gęścieje... łysina!

* * *

Spotykają się dwaj wieśniacy na drodze.

— A dokąd to sąsiad tak spieszy?

— Idę do najbliższej wsi, żeby rzucić list do skrzynki.

— Przecież macie skrzynkę pocztową na miejscu? — dziwi się tamten.

— Tak, ale naczelnik poczty nie chce kupować u mnie jaj, i ja nie będę wrzucał listu do jego skrzynki!

* * *

Pan Kolanko spaceruje ulicą z panem Bąbelkiem. Nagle widzą, jak jakiś mały urwis skrada się za przechodzącą wieśniaczką, której usiłuje wyciągnąć z koszyka zawiniątko.

Oburzony pan Kolanko robi ruch, jakby chciał pobiec naprzód i przeszkodzić kradzieży.

Pan Bąbelek zdecydowanie zatrzymuje go na miejscu:

— Daj pan spokój, panie Kolanko. Myśmy też kiedyś byli młodzi...

* * *

Do pewnego przedstawiciela inicjatywy prywatnej, prowadzącego dochodowe przedsiębiorstwo, przychodzi jeden z jego pracowników i mówi:

Wybaczy pan szef, ale od trzech miesięcy nie dostaję ani pensji, ani przydziałów, ani...

— Trudno, kochany panie, wybaczam panu — odpowiada szef.

Kto najwięcej pije?

Ślusarze dzierżą prym

Po nich kroczą szewcy, szoferzy i dorożkarze.—Pracownicy umysłowi stanowią tylko 3 proc. ogółu opojów

Co pewien czas spotykamy się w prasie z notatkami o ukaraniu tego czy innego obywatela za opilstwo. Na podstawie tych właśnie wypadków oddział karno - administracyjny śródmiejskiego starostwa grodzkiego w Łodzi, czyli tak zwany pospolicie sąd starościński opracował statystykę, z której można wysnuć doprawdy bardzo interesujące wnioski.

Możemy się bowiem zorientować, kto pije najwięcej i kto najczęściej wchodzi w kolizję z prawem na tle nadużywania alkoholu.

Na czele listy opojów kroczą rzemieślnicy, którzy stanowią 29 proc. ogólnej liczby zatrzymywanych za pijaństwo obywateli.

Za nimi figurują robotnicy — 22 proc., dalej szoferzy — 12 proc., którym dzielnie dotrzymują kroku dorożkarze z 10 proc., kupcy — 9 proc., strażnicy przemysłowi — 7 proc., magazynierzy — 5 proc., pracownicy umysłowi — 3 proc. i dozorcy domowi — 3 proc.

Wśród rzemieślników prym dzierżą w opilstwie ślusarze i mechanicy, których najczęściej można spotkać w stanie podchmielonym na ulicy. Nie znaczy to, że muszą oni wyprawiać burdy i awantury, — obowiązująca ustawa przeciwalkoholowa mówi wyraźnie, że karze podlega ten, kto tylko znajdzie się na ulicy czy w jakimś innym miejscu publicznym w stanie pijanym.

Po ślusarzach najwięcej piją szewcy i oni są również bardzo częstymi gośćmi na salach sądu starościńskiego. Natomiast co zwraca uwagę, to fakt, że absolutnie nie piją krawcy.

Bardzo ciekawe, jak się tłumaczą z faktów opilstwa przedstawiciele poszczególnych zawodów.

Dorożkarze przeważnie mówią, że przemarzli wskutek długiego wyczekiwania na „gości", to też dla rozgrzewki wypili „jednego", a ponieważ nic nie jedli, — o pustym żołądku momentalnie się upili.

Tłumaczenie dość naiwne. Bo weźmy, na przykład, sprzedawców gazet, którzy przy kioskach swych marzną jeszcze bardziej, niż dorożkarze, nie mogąc odejść ani na krok, a mimo to w sądzie starościńskim jeszcze nie odpowiadał ani jeden sprzedawca gazet za opilstwo!

Szoferzy tłumaczą się w jeszcze bardziej oryginalny sposób. Rozwozili „akurat" przydziałowe kartofle, węgiel czy jakiś inny artykuł dla pracowników pewnego przedsiębiorstwa. Dokądby nie przywieźli — ugaszczano ich ćwiartką, a ponieważ zrobili dużo kursów, nic dziwnego, że się trochę wstawili...

Za naruszenie ustawy przeciwalkoholowej opoje dostawali kary grzywny lub aresztu. Gdy stwierdzono, że po raz pierwszy przestąpili progi sądu starościńskiego, kara nie była zbyt wysoka, przy recydywie jednak wymierza się kary surowe, które mogą dochodzić do 5.000 zł. grzywny lub 4 tygodnie aresztu a nawet obie kary mogą być zastosowane łącznie.

Organizator band leśnych

i inni członkowie głównej komendy WIN-u odpowiadają za swe zbrodnie przed sądem

Już sześć dni toczy się w Warszawie sensacyjny proces przeciwko głównej komendzie WIN-u. Zeznania głównego oskarżonego płk. Jana Rzepeckiego podawaliśmy już, obecnie zeznają następni oskarżeni.

Ppłk. Jan Szczurek, b. legionista z 1914 r., żołnierz armii gen. Hallera, podczas powstania dowódca Warszawa—Śródmieście—Południe. Odpowiada on za przynależność do „Delegatury" i WIN-u oraz za pełnienie w tych organizacjach funkcji komendanta obszaru zachodniego i przewodniczącego Głównego Komitetu Wykonawczego WIN-u, wreszcie za organizację band leśnych.

Następnym oskarżonym jest ppłk. Tadeusz Jachimek, syn funkcjonariusza policji. Był w wojsku od roku 1930, podczas okupacji w AK. Akt oskarżenia zarzuca mu udział w nielegalnych związkach („Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj" i „WIN"). Jako szef wywiadu zorganizował on sieć wywiadowczą na terenie kraju. Za pracę swą pobierał 12.000 złotych miesięcznie.

Kpt. Henryk Żuk, syn krawca, służył w wojsku od roku 1935, podczas okupacji w AK. Oskarżony gromadził dokumenty i wiadomości z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej, poczem uciekł za granicę do Andersa, gdzie przekazał mu materiały i informacje. Otrzymał od Andersa 4.000 dolarów na dalsze prowadzenie akcji szpiegowskiej.

Za udział w „Delegaturze" i WIN-ie odpowiadają także inż. Kazimierz Leski, syn b. dyr. „Pocisku" oraz kpt. Rybicki, syn nauczyciela gimnazjalnego, który ma na sumieniu organizowanie szeregu krwawych napadów, dalej kpt. Marian Gołębiowski, płk. Antoni Sanojca i ppłk. Ludwik Muzyczka, przedwojenny prezydent m. Inowrocławia.

Poza nimi odpowiada jeszcze kobieta Julia Malessa urzędniczka opieki społecznej, żołnierz AK podczas okupacji, która była szefem komórki łączności zagranicznej i organizowała szlaki przerzutowe.

Rozprawa potrwa jeszcze kilka dni.

Andrzej Zański

44)



Krajobraz staje się coraz bardziej malowniczy.

Masywy wielkich gór odrywają się od zielonego horyzontu i biegną naprzeciwko przelatującemu szarą taśmą gościńca samochodowi.

Góry potężnieją w oczach. Są coraz wyższe i bardziej skaliste. Przyczepione do łagodnych przełęczy osiedla czerwienieją się wśród lasów. Srebrne siklawy przelatują pod mostami. Huczą potoki, szumi równo motor wozu i stuka nierówno serce Ewy Braun: jeszcze parę kwadransów!

Laborantka Heinricha Hoffmanna spogląda przez okno.

Góry olbrzymieją z każdą minutą. Popołudniowe słońce różowi nagie szczyty i białe plamy górskich lodowców.

Adiutant Hitlera pochyla się nad nią.

— Widzi pani ten wyniosły szczyt? — wskazuje jej kamienny masyw. To Untersberg. — A tuż obok kres naszej wędrówki: Obersalzberg.

Są już w Berchtesgarden, słynnej na cały świat miejscowości klimatycznej.

Malowniczo rozłożyły się domki i wille. Oto i słynny „Pension Moritz". Oto jakiś śliczny prywatny pałacyk.

— Jest tu naprawdę ślicznie! — entuzjazmuje się Ewa.

Samochód bierze brawurowo jeszcze jeden i drugi wiraż. Przy mostku zatrzymuje go patrol uzbrojonych po same zęby żołnierzy.

To pretorianie „wodza": przyboczna jego gwardia.

Oficer SS wyciąga z kieszeni niedbałym ruchem legitymację. Tamci poznali go i bez tego. Salutują służbiście i auto jedzie dalej.

Znowu nowy zakręt i znowu warta. Nowe badanie dokumentów: tym razem już ostatnie.

Dwaj stojący przed wejściem do ogrodu, otaczającego rezydencję Adolfa Hitlera gwardziści zasalutowali na widok dobrze znanego im oficera i auto zatrzymuje się przez wejściem do pałacyku.

Wokoło jest bardzo cicho: pałacyk robi wrażenie niezamieszkałego.

Adiutant otwiera drzwiczki wozu i pomaga Ewie przy wysiadaniu. Zjawia się bezszelestnie jakiś umundurowany osobnik, zabiera bez słowa walizkę i neseserek panny Braun.

Ewa i jej towarzysz wchodzą do dużego holu. Ściany jego są białe, sklepienie romańskie: podpiera go ogromna kolumna z marmuru. Marmur ma kolor ciemno-czerwony. Kolumna wygląda jak gdyby ktoś obryzgał ją krwią.

Tuż przy wejściu złoci się olbrzymi wazon pełen kwiatów. Kwiaty te są również czerwone jak krew.

Opodal wśród tej symfonii bieli i czerwieni stoi sam Adolf Hitler.

Nosi lakierki, ubrany jest w czarne sukienne spodnie i kurtkę brązową, jaką nosi organizacja SA. Z lewej strony błyszczy „żelazny krzyż" a na ramieniu czerwieni się jedwabna opaska ze swastyką.

Adolf Hitler odznaczał się zawsze próżnością. Rano bardzo pracowicie przeczesywał swoje włosy, pilnując aże by linia przedziału była zawsze idealna, a kokieteryjny kosmyk zwisał — jak Napoleonowi — nad czołem. Używał puder, perfum i różu.

Dzisiaj ze szczególną troskliwością podgolił wąsika i przypudrował twarz: a w sumie wygląda jak amant z teatrzyku „Papy Karla".

Adolf Hitler na widok wchodzącej Ewy rozpromienił się.

— Witam, witam panią w mojej ubogiej sadybie — powiada żartobliwie i całuje Ewę w rękę.

Poufale obejmuje ją potem w pół.

— Muszę pani zaprezentować ten domek, którego wnętrze i całość architektoniczną skomponowałem sam. Architektura to jeszcze jedna z moich pasji.

Wchodzą do mniejszego hollu, służącego za poczekalnię.

Adolf przystaje obok szerokich drzwi.

— A to jest sala przyjęć — otwiera je na oścież.

Audiencjonalna sala rezydencji Hitlera na Obersalzbergu ma kształt czworoboku.

Pierwsza rzecz, jaka rzuca się w oczy, to olbrzymi kominek. Przypomina wielkością swoją słynne krematoria obozów koncentracyjnych. Tylko miast stosów trupów spalać się tu mogą odrazu całe sągi drzewa...

Na ścianach wiszą obrazy mistrzów niemieckich i włoskich.

Na jednej ze ścian kolorowi się wielki gobelin.

(D. c. n.)

SPORT

Komunikat Nr. 10

Dalsze spot ania w tense stołowym

Wyznacza się dalsze terminy spotkań drużynowych o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym.

Termin IX dn. 18.I.47 r. sobota.

I i II RKS Nr. 1 — I i II Widzew godz. 19 w Aleksandrowie sędzia Kalita.

TUR (Tom.) — Elektrownia godz 18 w Tomaszowie ul. Miła 36 sędzia Chmielecki.

I i II Ognisko — I i II Oratorium godz. 19 Kilińskiego 177 sędzia Kubiak.

Ichud — Energia godz. 18 Zachodnia 20 sędzia Bartczak.

Termin X dn. 25.I.47 r. sobota.

I i II Ognisko — I i II DKS godz. 19 Kilińskiego 177 sędzia Krawiec.

Widzew — HKS godz. 19 Armii Czerwonej 47 sędzia Tomaszewski.

Ichud — Filmowiec godz. 18 Zachodnia 20 sędzia Kalita.

Oratorium — TUR (Tom.) godz. 16 Wodna 36 sędzia Dressler.

RKS Nr. 1 — Energia godz. 17 w Aleksandrowie sędzia Woźniak.

Przedmecze rezerw rozpoczynają się o dwie godziny wcześniej, a kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Spotkania ŁWEKD z DKS i z Elektrownią nie odbędą się gdyż drużyna ŁWEKD wycofała się z mistrzostw i oddaje punkty walkowerem.

Decyzją WGiD z dn. 9.I.47 r. przyznano walkower 9:0 dla drużyny DKS w spotkaniu z RKS Nr 1, ponieważ występował zawodnik Pazia, który nie był zgłoszony przez RKS Nr 1 do ŁOZTS.

Bezpośrednio po mistrzostwach drużynowych rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo indywidualne okręgu łódzkiego. Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 22.I.47 r. Jednocześnie ze zgłoszeniem piśmiennym należy wpłacić po zł. 100 od zawodnika. Adres ŁOZTS ul. Daszyńskiego Nr. 54 (Elektrownia).

Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZTS:

Zarząd ŁOZTS składa niniejszym podziękowanie zawodnikom Grzelczykowi (RKS Nr 1), Badowskiemu (Elektrownia) i Suplowi (Ognisko) za godne reprezentowanie barw Łodzi na zawodach Radom — Łódź w dniu 29 grudnia 1946 r.

Zarząd ŁOZTS

Dziś walne zebranie

ŁOZPR wybierze nowe władze

W dniu dzisiejszym w lokalu Polskiej YMCA odbędzie się nadzwyczajne zebranie klubów ŁOZPR-u, zwołane wreszcie przez urzędującego komisarza.

Na porządku dziennym dzisiejszego zgromadzenia znajduje się sprawa wyborów nowych władz okręgu łódzkiego.

Dłuższą dyskusję wywoła niewątpliwie sprawa podania się do dymisji dawnego zarządu ŁOZPR-u, przeprowadzane w szybkim tempie rozgrywki przez obecnego komisarza oraz absencja TUR-u na zawodach mistrzowskich koszykówki w obu konkurencjach ubiegłej soboty i niedzieli w Łodzi.

Początek zgromadzenia wyznaczono na godz. 20-tą.

Obrady komisji

kwalifikacyjnej sędziów ŁOZPN.

W czwartek, dnia 16 bm. w lokalu ŁOZPN-u, ul. Piotrkowska 67, m. 19. o godz. 18-ej, odbędzie się zebranie komisji kwalifikacyjnej Wydziału Spraw Sędziowskich przy związku piłkarskim. Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Konkurs skoków

w Szklarskiej Porębie

W Szklarskiej Porębie odbył się pierwszy konkurs skoków narciarskich z okazji otwarcia miejscowej skoczni. W zawodach tych startowało 20 narciarzy, a poza konkursem skoczni tej wypróbował Stanisław Marusarz.

Skokiem długości 54 mtr. Marusarz ustanowił rekord skoczni. W konkursie zwyciężył Wilczyński (Zakopane) osiągając 42 i 43 mtr. przed Gąsienicą (Zakopane).

Rozlosowanie mistrzostw

Gwałtowna odwilż przekreśla plany hokeistów

Wyznaczając graczy do reprezentacji hokejowej Polski i na wyjazd na obóz treningowy do Budziejowic, zarząd PZHL przeprowadził jednocześnie rozlosowanie spotkań finałowych o mistrzostwo Polski.

Jak wiadomo, do finału zakwalifikowały się cztery drużyny: Wisła, ŁKS, Lechia, jako mistrzowie swych okręgów i zwycięzcy w półfinałach, a jako czwarty zespół — Cracovia, obrońca tytułu.

Losowanie dało następujące wyniki:

24 stycznia Lechia — Cracovia i ŁKS — Wisła.

25 stycznia Wisła — Lechia i Cracovia — ŁKS.

26 stycznia ŁKS — Lechia i Cracovia — Wisła.

Finały mistrzostw Polski mają się odbyć w Łodzi. Pogoda dotychczas dopisywała i bez trudu uporano się z mistrzostwami w okręgach i półfinałami. Dzisiaj mamy drugi dzień gwałtownej odwilży i, kto wie, jaka będzie pogoda po 20 stycznia. Gdyby nasza kapryśna aura nie dopisała, łodzian spotkałby wielki zawód, gdyż finałowe rozgrywki odbędą się w tydzień później, ale już nie w Łodzi, tylko w Krynicy.

Może jednak na te trzy dni chwyci przymrozek i będziemy mieli możność poznania naszej czołowej klasy hokejowej.

Finały mistrzostw hokejowych Polski rozgrywane będą systemem punktowym, tak że przy równej ilości punktów o pierwszeństwie zadecyduje lepszy stosunek bramek.

Jest wątpliwe, czy ze względu na trwającą odwilż uda się przeprowadzić w dniu dzisiejszym w Krakowie zamierzony mecz treningowy teamów Polska Północna — Polska Południowa. Brak sztucznych lodowisk daje się poważnie we znaki zwolennikom gry w hokeja na lodzie, a przede wszystkim krzyżuje plany P.Z.H.L. Nasze władze związkowe dokładają starań, aby jak najlepiej przygotować zespół reprezentacyjny do mistrzostw świata w Pradze, lecz nie wszystko, jak się okazuje, tylko od nich zależy.

W zamierzonym dzisiejszym spotkaniu treningowym drużyny miały grać w następującym zestawieniu:

Polska Północna:

bramkarz — Muszyński, Maciejko,

obrona — dr. Kasprzak, Kowalski i Stępek, Brommer,

I atak — Dolewski, Świcarz, Kelm,

II atak — Straszycki, Masełko, Ziaja.

Jest to drużyna mocno kombinowana, w której mamy trzech zawodników ze Śląska, tyleż z Warszawy, dwóch z Krakowa i innych.

Polska Południowa:

bramkarz — Przeździecki, Głombik,

obrona — Sokołowski, Kasprzycki i Całka,

I atak — Czorich, Palus, Jasiński,

II atak — Skarżyński II, Gansiniec, Bogdol,

III atak — Kolasa, Więcek, Marchewczyk.

W tej drugiej drużynie przeważają gracze śląscy i krakowscy i na pierwszy rzut oka wydaje się ona silniejszą.

Po mistrzowskich finałach PZHL projektuje jeszcze rozegrać w dniach 28 i 29 bm. w Katowicach mecze pomiędzy Warszawą, Łodzią, Krakowem i Katowicami. Będzie to już ostatni występ naszych hokeistów przed wyjazdem zagranicę.

Planowy dwutygodniowy trening przeprowadzony będzie w Budziejowicach. Tutaj na sztucznym lodowisku nasi reprezentanci, już uniezależnieni od pogody, — szlifować będą swą formę przed występem w Pradze, który może wypadnie w sumie korzystniej, niż dotychczas ogólnie przypuszcza się.

Marnujemy drogi czas

Czesi już gotowi do walki, a my nic jeszcze nie zdziałaliśmy

Termin meczu międzypaństwowego w boksie Polska — Czechosłowacja wyznaczono na 2 lutego rb. Czesi potwierdzili ten termin, zawiadamiając, że do Polski przyjadą już 31 stycznia.

Goście nasi są bardzo poważnym przeciwnikiem, a stawką tego spotkania będzie wywalczenie sobie przez nas czołowej pozycji w boksie słowiańskim, (rozumie się poza boksem ZSRR). Porażka w Pradze 7:9, spowodowana pamiętnym nieszczęśliwym wypadkiem Pisarskiego, lepsza lokata zajęta przez Czechów w turnieju państw słowiańskich w Pradze — wszystko to stwarza pozory, że boks czeski, który zawsze nam ustępował dzisiaj uważa się za lepszy, silniejszy.

Czesi już dawno mają ustalony skład reprezentacji, podczas gdy u nas na ten temat głucho jeszcze. U nas, zamiast mówić i troszczyć się o dobór jak najlepszych zawodników, szepcze się o ewentualnej dymisji kapitana sportowego PZB.

Zainterpelowany na temat składu naszej drużyny reprezentacyjnej p. Suszczyński oświadczył, że jeszcze nie ma wyrobionego zdania, że czeka na wyniki ostatnich spotkań o drużynowe mistrzostwa Polski, które mają mu być wskazówką w jego poczynaniach.

A tu dnie upływają. Jak długo będziemy jeszcze czekali?

Czas najwyższy wyznaczyć czołowych pięściarzy, zgromadzić ich na obozie kondycyjnym, który powinien trwać przynajmniej dwa tygodnie, przeprowadzić eliminacje, jednym słowem uczynić wszystko co jest nieodzowne, by chłopcy nasi należycie przygotowani stanęli do tak ważnej batalji.

Czesi wystąpią w składzie: Zachara, Strba, Maleca, Gryga, Skudrzyk, Torma, Crda i Livansky.

Na lodowiskach Europy

Pierwsze zwycięstwo hokeistów USA. — Awantury na meczu w Pradze

Wielką niespodziankę sprawili hokeiści amerykańscy, którzy, bawiąc w Anglii, rozegrali drugi mecz z reprezentacją tego kraju.

W pierwszym spotkaniu, jak już podawaliśmy, Amerykanie podciągnęli się w formie i uzyskali wynik remisowy 6:6. Drug mecz zakończył się sensacyjną przegraną reprezentacji Anglii.

Amerykanie wygrali w stosunku 7:3. Jest to pierwsze zwycięstwo hokeistów amerykańskich odniesione na gruncie europejskim. W pierwszych dwóch tercach gra była wyrównana i wynik utrzymał się remisowy 2:2, lecz w ostatniej, znacznie szybsi Amerykanie opanowali sytuacje, uzyskując dalszych 5 bramek. Decydującą zwłaszcza była końcówka meczu.

* * *

Angielska drużyna Brighton Tigers bawiła w Pradze, gdzie rozegrała dwa mecze. W pierwszym spotkaniu przeciwnikiem Anglików był zespół LTC, który z trudem uzyskał zwycięstwo różnicą jednej zaledwie bramki 5:4, chociaż grał doskonały kanadyjczyk czeski Buckna. Anglicy grali bardzo ostro i po meczu doszło do incydentów.

W drugim spotkaniu goście grali z oficjalną reprezentacją Czechosłowacji, lecz nie przywiązywali już do wyniku większego znaczenia. To też po dość nonszalanckiej grze doznali porażki w stosunku 7:3.

Słodsza od cukru

aż 4.000.000 razy!

Uczony holenderski, profesor Verkade wynalazł substancję chemiczną 4.000 razy słodszą od cukru.

Nowowynaleziona substancja jest znacznie lepsza od sacharyny, która jest tylko 70 razy słodsza od cukru, a poza tym pozostawia na języku nieprzyjemny posmak.

Produkt ten jest obecnie fabrykowany w Holandii w postaci mączki i niebawem znajdzie się w sprzedaży.

Nie mamy jednak czego zazdrościć Holandii. Lepszy bowiem od wszystkich substancji jest bezwzględnie cukier, a tego nam w Polsce napewno nie zabraknie.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".

WISŁA (Daszyńskiego 1). — „Romans Pałaca".

ADRIA (Stalina — Główna) „Romans Pałaca".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu a ona jedna".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Twardzi ludzie".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Podrzutek".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Zakazane piosenki"

HEL (Legionów 2-4) „Twardzi ludzie".

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Panna bez posagu".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zakazane piosenki".

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „Ich stu a ona jedna".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Podrzutek".

ROMA (Rzgowska 34) — „Gunga Din"

REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Wielki przełom"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Zakazane piosenki".

ZACHĘTA (Zgierska 78) - „Zamieć śnieżna".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".

KINO OŚWIATOWE (Rzgowska 94) — „Dzieci kpt. Granta".

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Przedstawienie cieszące się niesłabnącym powodzeniem komedja „Powrót posła" odwołane z powodu nagłej choroby jednego z wykonawców.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Ostatnie dni komedia Anouilh'a „SPOTKANIE" z Szaflarską, Duszyńskim i innymi.

Wkrótce premiera sztuki T. Gaycego „Homer i Orchideja". 1246

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. Listopada 21

Dziś o godz. 19 min. 15 komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy" z mistrzowską kreacją Aleksandra Zelwerowicza w roli tytułowej. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Reżyseria A. Zelwerowicza.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii muzycznej Z. Gozławy i W. Stępnia p.t. „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny". Pocz. przedst. o godz. 19.30 kasa czynna od 10 — 13 i od 16. tel. 272-70.

Wkrótce premiera komedii Hennequina i Vebera w opracowaniu i z piosenkami JERZEGO JURANDOTA z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita, w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej. 1059

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i dni następnych piękna karnawałowa operetka „Hr. Luxemburg" muz. Lehara.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 19.

GONG POŁUDNIOWA 11

Powtórzenie specjalnego programu noworocznego COCTAIL SYLWESTROWY na czele zespołu Dymsza i Gierasiński. Początek o godz. 16.30 i 19.30. 975

Szkoła Tańców Towarzyskich
Władysława Cyrulskiego
Łódź, Kilińskiego 85
Rozpoczyna nowe komplety dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy codziennie od godz. 17 — 21. 1161

SALON MODY „EWA"
Łódź, ul. Piotrkowska 175, m. 10
Telefon 123-23
Wykonuje z powierzonych materiałów suknie i okrycia damskie i dziecinne.
Ceny konkurencyjne.

Tkacze, dziewiarze i pończosznicy dokonają przedpłaty na przędzę we „Włóknie".

Przędza ta wydawana będzie od dn. 20.I.br. w spółdzielni „Włókno" ul. Piotrkowska 73. 1255

Sekcja Położnych przy Zw. Zaw. pracowników Służby Zdrowia urządza w dniu 16.I.47. o godz. 15-tej w lokalu PPS przy ul. Narutowicza 28 Zebranie Przedwyborcze.

Obecność członków obowiązkowa.

Nauka

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Adm. Handlowego, Andrzeja 4, przyjmuje zapisy na nowe Kursy Administracyjno-Handlowe, księgowości (wyższy i początkowy), stenografii, maszynopisania, rachunkowości i korespondecji. 1054

ROSYJSKIEGO, niemieckiego udzielam przystępnie wiadomość Cegielniana 14 m 43. 1235

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr. 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10—19, tel. 216-48. 139.

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6. 85

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 3—6. 141

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 7

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47. 589

Dr MIRSKI, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel 257-23. 88

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 28, przyjmuje 2—5. 92

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

DR. ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria, Zawadzka 38, godz. 4—6 360

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 361

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

Dr. L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr med M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr. RATAYSKI WITOLD chirurgiczne i kobiece Andrzeja 7 od 4-7. 592

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne, 9—12, 5—7. 356

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

Kupno — sprzedaż

MOTOR elektryczny 30 k.m. do sprzedania oferty pod „Zaraz". 1096

KAPELUSZE męskie, czapki, pilotki najtaniej w pracowni „NOWOŚĆ" Główna 20. 1030

MOTOCYKL nowoczesnej konstrukcji świeżutki do 125 cm. Kupię — zapłacę każdą cenę, telefon 183-65. 1098

SREBRO złoto — złom kamienie szlachetne. Kupuję płacę najwyższe ceny. Zakład Zegarmistrzowski „Omega". Piotrkowska 4. 536

PIERWSZORZĘDNY radioodbiornik dla znawcy firmy „Elektrit" — „Allegro" „Fidelio" — „Eroica" lub równorzędny natychmiast kupię — dobrze zapłacę, tel. 183-65. 1097

SPRZEDAM renderkę ręczną 120 i stopkarkę skarpetkową 156, Kilińskiego 144 m 48. 1099

FORTEPIAN Bechsteina krótki, sprzedam natychmiast 6 Sierpnia 39 m 20 tel. 116-36. 1095

KUPUJĘ wszelkie znaczki do zbioru oraz srebro, płacę najwyższe ceny. Lipowa 1—3. 165

NARCIARZE! Smary — kijki — kostiumy — narty dostarcza: F-a Jan Pujdak i S-ka. Piotrkowska 83 tel. 126-62. 960

MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 m. 2 front I piętro. 534

DOM, willę, plac, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo, objekt handlowy, przemysłowy kupimy — sprzedamy. Pośrednictwo, Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 1196

KUCHENKA szamotowa i skrzypce do sprzedania Radwańska 24a m 9. 1197

RADIO 5 — 6 lampowe kupię na stalowych lub czerwonych lampach, Daszyńskiego 16 m 23. 1198

MASZYNĘ do szycia „Singera" w dobrym stanie sprzedam Wiadomość Łódź, Nowe Chojny Beniowskiego 18 — 1. 1199

SKRZYPCE Stradivariusa sprzedam, Telefon 100-65. 1200

RADIO super z mag. okiem sprzedam. Wiadomość portier Boczna 6/8. 1201

SPRZEDAM okazyjnie 2 harmonie 120 basów 3 reg. i 2 reg. Wiad. Karolewska 9 m 1, godz. 18 — 19 przy Kolarskiej za Dworcem Kaliskim. 1202

Z POWODU odjazdu z Łodzi sprzedam małą pończoszarnię maszyny „Amerykanka" szpulmaszyna i całe urządzenie. Oferty do Administracji pod „Pończoszarnia". 1203

POSZUKUJĘ motocykl z koszem tylko w dobrym stanie, może być też zamiana na motor na 120 za dopłatą lub za gotówkę, Łódź Nawrot 24 Kowalski Stanisław. 1204

ZEGARKI, KINOKAMERY fotoaparaty znaczki filatelistyczne, najtaniej poleca „Okazja", **Kilińskiego 47.** 1242

MEDALIKI, łańcuszki wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA". **Kilińskiego 4.** 1243

FOTOAPARAT, BRYLANT, lornetkę, projektor, znaczki filatelistyczne, złoto, srebro kupuje płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 1244

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, **przystanek Piaseczna.** 1093

Różne

KRAWIEC przyjmuje spodnie do roboty do domu. Wiad. w Expressie". 1220

ZAGINĘŁA suka, dog w ciemne pręgi. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, Plac Dąbrowskiego 2 m 3. 1221

PRZYBŁĄKAŁ się wilk, duży czarny. Do odebrania Pogonowskiego 28. 1222

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny z białym, ma numer 680. Śródmiejska 71 Mackiewicz. 1223

ZAGINĄŁ dn. 13.I. pies wilk miał kaganiec oraz numer 220. Nawrot 55 Mikołajewski Marian. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 1224

DNIA 13.I. wieczorem na ul. Wojska Polskiego przybłąkał się pies „Spaniol" biały czarne łaty włos długi, uszy czarne długie. Odebrać Nowopolska 4 m 2 T. Czapski. 1225

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu, Legionów 1. 41

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, Łódź, Śródmiejska 23 — 2. 1

„NOWOŚĆ" szyję czapki z własnego i powierzonego materiału, odnawia i fasonuje kapelusze męskie szybko, tanio, elegancko. Główna 20. 859

SPÓŁDZIELNIA Elektryków „Elektro-siła" ul. Dowborczyków 3 tel. 264-77. Przyjmuje motory elektr. do przewijania, instalacji siły, światła oraz wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki. 1147

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby Elektryczne podnoszenie oczek. Szolinowa Piotrkowska 30. 39

ZAGINĄŁ 12.1.47 pies wilk wabi się „Box", duży podpalany, w skórzanej obroży. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Napiórkowskiego 71 tel. 105-61. 1142

ZAGINĄŁ pies wyżeł maści brązowej, wabi się „Don". Za wynagrodzeniem odprowadzić Piotrkowska 39. „Centralina" tel. 186-96. 1143

PRZYBŁĄKAŁ się 8 stycznia pies czarny ze smyczą. Odebrać Mielczarskiego 10/12. Kuszczyńska 6—8 wiecz. 1145

Lokale

WYPŁACALNA studentka medycyny poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Daszyńskiego 86 m 12 (Przejazd). 1148

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Pokój". 1150

ODSTĄPIĘ koncesjonowany lokal 9,5x4,5 wyremontowany, siła i prąd, w centrum miasta. Oferty do Administracji pod „Lokal" 1205

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartki żywnościowe, zaświadczenie emerytalne i książkę emerytalną na nazw. Lesiakowski Paweł Krakusa 9a. 1208

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne, leg. tramwajową na nazw. Owczarek Marian zam. Łódź, Komorniki 64. Za zwrot dokumentów 1.000 zł. 1209

ZAGUBIONO folkslistę, metrykę urodzenia na nazwisko Zachariasz Leopold. Rysownicza 20.

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. szkolną na nazw. Kamińska Barbara Radwańska 56.

ZAGUBIONO portfel oraz leg. tramwajową, leg pracowniczą, dwie leg. ZZ, kartę spółdzielczą przydziałów na nazw. Saletra Józef Widzew Wałowa 8. Łaskawy znalazca proszony o zwrot. 1212

SKRADZIONO legitymację członkowską Bratniej Pomocy Uniwersytetu Łódzkiego na imię Jadwiga Matysiak zam. Łódź — Radogoszcz ul. Sasanek 16 m 2. 1213

UNIEWAŻNIAM skradziony 9.I.47 Dowód Akademicki Uniw. Łódzkiego, legitymację Bratniej Pomocy, Koła Medyków, tramwajowe — Maciejowska Wanda. Żwirki 26. 1214

SKRADZIONO kartę repatriacyjną na nazw. Rozbaczyło Józef Wschodnia 22. 1215

ZAGUBIONO dowód osobisty, dowód tożsamości konia kwity podatkowe na nazw. Szost Wincenty wieś Rzeczków pow. Piotrków gm. Bogusławice. Proszę o zwrot na adres Łódź Przędzalniana 57 — 1 Jurczyk. 1216

ZAGUBIONO legitymację tramwajową z miesiąca stycznia na nazwisko Krawczyk Władysław Piotrkowska 275. 1217

ZAGUBIONO portfel wraz z kartą rozpoznawczą, kartkami żywnościowymi i kartą odzieżową na nazwisko Krasnodębska Helena oraz jeszcze 3 karty odzieżowe na nazwisko Minor Marian, Minor Genowefa i Sokołow N. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Południowa 4 — 7 za wynagrodzeniem. 1218

ZAGUBIONO palcówkę na nazw. Sołdon Natalia wieś Skoszewy gm Niesułków pow. Brzeziński. 1219

ZGUBIONO leg. szkolną na nazw. Czaja Władysław, Kamienna 11. 1250

Poszukiwanie pracy

POSZUKUJĘ pracy jako ekspedientka. Oferty do Administracji „Pilne". 1055

KSIĘGOWY bilansista zaprowadzi księgowość wg. obowiązującego planu kont, przyjmie pracę w godzinach wieczornych — system objętny. Telefonować — główny księgowy Nr. tel. 276-89. 1241

Zaofiarowanie pracy

KSIĘGOWEGO młodego energicznego i **KOREKTORA (KĘ)** do Drukarni Poszukujemy. Zgłoszenia do Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Łódź, ul. Piotrkowska 123. 1050

POTRZEBNI stolarze Wodna 19. 1130

POTRZEBNA pracownica domowa „Pasztecianria" 11 Listopada 78, Obcowska. 1129

POTRZEBNA BIURALISTKA ze znajomością maszynopisania. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Piotrkowska 123, godz. 16 — 17. 1245

POTRZEBNA pomoc domowa na dobrych warunkach Zachodnia 34 m 5 front I piętro. 1236

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących szczotek:

1000 szt. szczotek do zamiatania (do kija)
1000 „ „ ręcznych do zamiatania
500 „ „ do zamiatania kurzu
500 „ „ klozetowych
500 „ „ do wanien
100 „ „ do czyszczenia dywanów

Bliższych szczegółów udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na szczotki" (dołączyć wzory poszczególnych szczotek) należy składać pod wyżej wskazanym adresem Wydziału Gospodarczego pokój 14 do dnia 22 stycznia 1947 roku do godz. 9-ej rano, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 14 stycznia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—011292

Adres Redakcji i Administracji: Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18, telefon 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni R. S. W., Łódź, Żwirki 17